

## OPLATA OZE SPOWODOWAŁA WZROST CEN ENERGII ELEKTRYCZNEJ

**W lipcu ceny energii elektrycznej wzrosły o 0,4 proc. To efekt wprowadzenia opłaty OZE, która ma sfinansować nowy system wsparcia dla tych źródeł. Mimo to ceny prądu były niższe o 1,5 proc. niż rok temu. W dłuższej perspektywie podwyżki cen są jednak nieuniknione - podkreśla Aleksander Śniegocki z WiseEuropa. W ten sposób trzeba sfinansować inwestycje w nowe elektrownie, które są konieczne do tego, by utrzymać stabilności dostaw.**

*- Na rynku hurtowym mamy już od dłuższego czasu tendencje do spadków cen. To wynika z pojawienia się źródeł odnawialnych, np. wiatraków czy paneli fotowoltaicznych, które produkują energię w zasadzie po zerowym koszcie, wypychają droższe elektrownie z rynku i średnia cena energii spada. Poza tym popyt na energię jest też niższy niż oczekiwano - tłumaczy w rozmowie z agencją Newseria Biznes Aleksander Śniegocki, kierownik projektu Energia i Klimat w WiseEuropa. - Natomiast po uwzględnieniu wszystkich podatków, opłat za sieci czy dotacji do różnych źródeł cena dla klienta końcowego jednak przejawia tendencję wzrostową zarówno w Polsce, jak i w Europie.*

Jak wynika z Monitoru Cen Energii, po kilku miesiącach wzrostu w lipcu cena energii nieznacznie spadła - o 0,2 proc. względem czerwca, ale o 5,7 proc. w skali roku. To wynik spadku cen paliw transportowych, które w skali miesiąca spadły o nieco ponad 1 proc., zaś o 11,1 proc. względem lipca 2015 roku. Tańsza była również ropa naftowa. Na spadek cen energii niewielki wpływ miał też spadek cen gazu (o 0,7 proc.).

Nieznacznie wzrosły natomiast ceny energii elektrycznej (o 0,4 proc.). To wynik wprowadzonej w lipcu opłaty OZE (2,51 zł za MWh zużytej energii).

*- Widać, że ta opłata nie wpłynęła w dużym stopniu na rachunki. Wzrost był poniżej 1 proc. To pokazuje, że jeżeli się dotuje OZE stopniowo, wybierając najbardziej efektywne rozwiązania i pozwalając na bardzo powolny, ale stabilny wzrost źródeł w systemie, nie uderza to po kieszeni klientów - ocenia Aleksander Śniegocki.*

Mimo lipcowej podwyżki cena energii elektrycznej była niższa o 1,5 proc. w porównaniu z lipcem 2015. Jak jednak przekonuje ekspert WiseEuropa, w dłuższej perspektywie można się spodziewać wzrostu cen energii. W dużej mierze to efekt przestarzałych elektrowni węglowych. Obecnie ponad połowa jednostek wytwórczych w Polsce osiągnęła wiek powyżej 30 lat. Wzrosty cen są nieuniknione, niezależnie od tego, czy postawimy na węgiel, energię jądrową czy OZE.

*- Dzisiejsze elektrownie węglowe w Polsce są zdekapitalizowane. To tak jak ze starym samochodem, który musimy wymienić. Poza kosztami paliwa i konserwacji będziemy musieli wyłożyć na jego zakup dodatkowe środki, które następnie będziemy spłacać. Polscy konsumenci muszą postawić na nowe elektrownie i spłacić te inwestycje, które są niezbędne. Inaczej możemy się pożegnać ze stabilnymi*

*dostawami energii* – podkreśla Aleksander Śniegocki.

Jak wyjaśnia, ceny energii regulowane są przez URE zmieniają się zazwyczaj co pół roku. Dlatego do końca 2016 roku nie zostaną ulegną zmianie. Kolejne decyzje prezesa URE mogą jednak zdaniem Śniegockiego uwzględniać podwyżki.

*- Chociażby ze względu na plany rządu związane z wprowadzeniem rynku mocy, czyli mechanizmu, który ma finansować inwestycje w nowe elektrownie. Ten mechanizm trzeba sfinansować właśnie przez rachunki – mówi Śniegocki.*

Z analizy prawnej i ekonomicznej założeń przygotowanej przez Regulatory Assistance Project i ClientEarth Prawnicy dla Ziemi wynika, że koszt wprowadzenia rynku mocy w kształcie zaproponowanym na początku lipca przez Ministerstwo Energii to 80–90 mld zł w latach 2021–2030, a rachunki za energię mogą być wyższe o 280–340 zł rocznie, czyli o około 20 proc.

*- Konkretną ścieżkę wzrostu cen trudno prognozować, bo ona zależy od decyzji regulatora i od chwilowych wahań rynku. Jeśli jednak popatrzymy na prognozy dotyczące kolejnych 2–4 lat, to jednak polscy konsumenci będą płacili więcej za jednostkę energii, niż płacą dzisiaj – ocenia ekspert WiseEuropa.*

Zobacz także: [Rynek mocy uratuje Polskę przed blackouted? „Niepokojąca perspektywa 2020 r.”](#)

Zobacz także: [W Zabrze powstanie instalacja do produkcji chłodu z ciepła sieciowego](#)